



GIMNAZJALNE SPRAWKI

Nr 2(28), marzec 2006 r.

Publiczne Gimnazjum w Wadowicach Górnych

W numerze:

- Może nadejdzie? czyli o gimnazjalnych przygotowaniach do wiosny
- Wielkie otwarcie – nasza hala już nam służy
- Wywiady z VIP-ami
- Refleksje gimnazjalistki „Z boiska na...”
- Z wielkiego świata – o modzie i Oscarach

Dzień Wiosny czy Dzień Wagarowicza

Podobno wiosna przyjdzie. Co prawda nawet najstarsi gimnazjaliści nie mogą przewidzieć, czy to będzie w marcu. Cóż, wielu z naszych kolegów i koleżanek słucha rad swoich starszych kolegów. Trzeba więc ich zapytać – Drogich Bywalców Naszych Szkolnych Korytarzy – czy będzie WIOSNA. Jeśli padnie odpowiedź twierdząca, należy rozpocząć przygotowania do najwspa-

nialszego DNIA. O, myliłby się ten, który powiedziałby, że chodzi o dzień egzaminu. Nie MOI DRODZY, to jeszcze nie teraz. Teraz jest czas wyrzucania z szaf niepotrzebnych rzeczy i szukanie czegoś oryginalnego na przywitanie WIOSNY. (na ostatniej stronie kilka słów dla chcących być najmodniejszymi w tym sezonie wiosna/lato)

Ach, mieliśmy pisać o przywitaniu wiosny. Pamiętacie jak było w tamtym roku. Cudownie. Przede wszystkim było w miarę ciepło. Byli goście. Latały gołębie – znak pokoju. A w tym roku? Nie wiemy. Nasza redakcja próbowała zasięgnąć informacji u różnych źródeł. Wszyscy nabrali wody w usta. Czyżby mieli jakieś tajne wiadomości, że tego roku WIOSNY nie będzie?

W takim razie trzeba zorganizować Dzień Powitania Kolejnej Dekady ZIMY.

A zapomnielibyśmy o Dniu Wagarowicza. Nasi czytelnicy! Nikogo nie chcemy obrażać, ale najstarsi gimnazjaliści mówią, że ten DZIEŃ poniekąd robią sobie co tydzień, dlatego nie ma sensu iść na wagar 21 marca. Poza tym w szkole będzie na pewno ciekawiej.



Redakcja

CYTAT NUMERU

*„przytęad tymt acniej i slateczniej przeni la
miedzy ludi, i m zwykleszy jest i kae demu blizszy.”*

La Fontaine, Przedmowa do Bajek

KRONIKARSKIM OKIEM

23 lutego 2006 roku odbyło się w naszym gimnazjum otwarcie hali sportowej. Ten dzień był zwieńczeniem kilku tygodni przygotowań całej społeczności szkolnej.

Na początku stycznia nastąpił odbiór techniczny obiektu wybudowanego jako dalsza integralna część budynku gimnazjum. A potem rozpoczęto zmagania, aby w sposób godny i odświętny zainauguować pracę w tak długo oczekiwanej sali gimnastycznej. Nauczyciele wychowania fizycznego: Anna Kurdziel-Rokita, Alicja Mroziak, Grzegorz Cisło oraz Waldemar Jedrusiak zajęli się przygotowaniem uczniów do występów. Pani Grażyna Mądry, Joanna Krasowska-Deptuła i Barbara Cichy-Bryg podjęły się przygotowania artystycznych występów oraz oprawą plastyczną. Wszelkie działania dotyczące wystroju szkoły oraz oprawy muzycznej powierzono panu Januariuszowi Bizioniowi. Pod koniec stycznia panie Anna Kwiatkowska i Justyna Owczarz przygotowały projekt folderu o szkole, który został wydrukowany. Wysłano zaproszenia. W szkole trwały próby. Wszyscy czekali z niecierpliwością na ten dzień. I stało się...

Rozpoczęto od mszy św. w kościele parafialnym w Wadowicach Górnych. Potem zaproszeni goście oraz gospodarze uroczystości przybyli w mury szkolne. Tu witały przybyłych serdeczne słowa pani dyrektor Irena Początek i napis wyświetlany przez rzutnik multimedialny oraz muzyka. Każdy chciał obejrzeć klasopracownie, bibliotekę czy kuchnię z jadalnią. A potem zaczęła się kolejna część uroczystości. Przecięcie wstęgi. (Tym czasem w kuluarach młodzież niecierpliwie oczekiwała na gości.) Wszyscy się rozstąpili. Biało-czerwona szarfa. Taca z nożyczkami. I.. Najpierw pan marszałek województwa

podkarpackiego Leszek Deptuła, później przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, starosta powiatu mieleckiego, pani dyrektor oraz na zakończenie wójt gminy Wadowice Górne Stefan Rysak. Można już było

przekroczyć próg i wejść w inną rzeczywistość. Powoli wkraczali przybyli wójtowie innych gmin, dyrektorzy i nauczyciele, urzędnicy, sołtysi i działacze sportowi, przedsiębiorcy i sponsorzy, rodzice i uczniowie. Każdy oglądał ze

zdumieniem halę sportową, która urzeka swym rozmachem, zachwyca barwami, po prostu zadziwia.

Najpierw głos zabrała pani dyrektor. Przywitała zebranych gości, powiedziała kilka słów na temat organizacji tej uroczystości. Potem pan wójt przypomniał historię budowy gimnazjum. Gdy umilkły brawa, na parkiet przy dźwiękach monumentalnej muzyki wbiegły dzieci. Prowadzący akademię Anna Ciejka i Bartłomiej Gieradki przywołali historię igrzysk olimpijskich. Ich słowa zobrazowane zostały pokazami dyscyplin olimpijskich. Najpierw boks, potem rzut oszczepem, a nawet rzut dyskiem. Chłopcy ubrani w tuniki, imitujący zawody sportowe sprawili, że na chwilę widz wkraczał w świat wieńców oliwnych, wawrzynu, w świat igrzów. Ucho słuchacza mogło także zachwycić się poezją Wierzyńskiego i Kubiaka. Usłyszeć deklamację Pauliny Bigos i Adama Warzonka. Wsłuchać się w śpiew chóru i solistek.



Z boiska na... (refleksje gimnazjalistki)

Jest słoneczny, letni dzień. Takiego dnia nie wolno zmarnować na siedzenie w domu, dlatego mały Lolek Wojtyła z paczką przyjaciół wybiega ochoczo z gmachu szkoły powszechnej. Dzisiaj czeka go kolejny mecz. Rozgrywki między chłopcami, z pozoru bez troskie, stanowią dla młodych piłkarzy „świętą wojnę”. Dlatego Lolek zaciekle broni swej bramki. Nic przecież nie liczy się na razie bardziej niż przestrzeń między dwoma słupkami i piłka, ochoczo migocząca wśród nóg kolegów. Ktoś z tłumu dzieciaków na boisku zawołał głośno: „Martyna!”

Lolek poruszył się. Że też jeszcze pamiętają to jego „obronne przezwisko”. Od stania na obronie minęło trochę czasu. Ale samo przezwisko wzięło się w końcu od samego Henryka Martyny – zawodnika warszawskiej Legii, nie należy się go więc wstydzić. Jednak Lolek bardziej woli stać między tymi dwoma słupkami niż na obronie. Stąd widać wszystko.

A ze Stolicy Apostolskiej te parędziesiąt lat temu wszystko wygląda jeszcze bardziej klarownie. Teraz, gdy Lolek Wojtyła przestał być już uczniem owej szkoły powszechnej, nawet słynnego Państwowego Gimnazjum nr 374 imienia Marcina Wadowity, nawet krakowskiej uczelni wyższej. Nie jest już zwykłym księdzem czy nawet biskupem. Jest już Głową Kościoła katolickiego. Teraz na tym boisku, które nazywa się Kościół nikt nie jest w stanie strzelić mu gola. Do obrony nie potrzeba mu już długich rąk i dobrej kondycji. Wystarczy hart Ducha i niesamowita Osobowość, którą niewątpliwie Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II, posiada.

Co dalej? Niby Go już nie ma między słupkami. Nie widać Go na boisku. Ale teraz jest pomocnikiem samego Sędziego. Jeszcze nie raz ci, co są na tym ziemskim padole zawołają, już nie „Martyna”, ale „Santo Subito!”

Izabela Piechota

Z anegdot o Janie Pawle II

Młodzież krzyczy:

- Niech żyje papież!

A papież odpowiada:

- Niech żyje młodzież!

Na to Młodzież głośniej

- Niech żyje papież!!

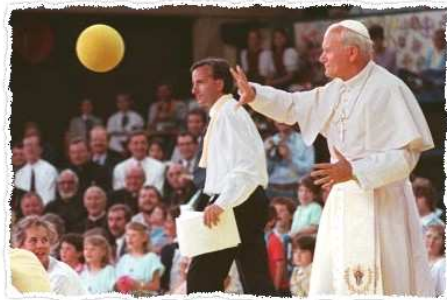
A papież znowu

- Niech żyje młodzież!!

Młodzież zareagowała jeszcze głośniej.

Papież natomiast:

- Nie macie ze mną szans.



Wywiady, wywiady...

Po uroczystym otwarciu hali sportowej mieliśmy okazję porozmawiać z niektórymi osobistościami tej imprezy, prosząc o kilka słów komentarza na temat naszego gimnazjum, planów z nim związanych i samej uroczystości, w którą włożono przecież tak wiele trudu. Goście chętnie udzielali wywiadów. Nasze reporterki - Justyna Syper i Karolina Scibor - poprosiły

o udzielenie wywiadu kilka osób. Oto one:

Marszałek Województwa, Pan Leszek Deptuła



- Czy oddana dzisiaj do użytku hala sportowa może równać się ze standardami spotykanymi w środowisku wielkomiejskim?

- Lepsza. Jest lepsza. Standard jest naprawdę XXI wieku. Znam praktycznie całe województwo podkarpackie i jest to najładniejsza z hal

sportowych w ogóle w województwie, a w środowisku gminnym są teraz lepsze obiekty szkolne i sportowe niż w miastach. Weźcie sobie taki przykład, że takiej hali nie ma połowa szkół w Mielcu. Na Starówce takiej hali nie znajdziecie, ani w Liceum Ogólnokształcącym, ani nawet w Zespole Szkół Technicznych, czy w Szkole Ekonomicznej. Jest to naprawdę hala XXI wieku, jeszcze ją doposażyć. Nie ukrywam, że przeraża mnie ta myśl o budowie, ale ja pomogę, poszukamy pieniędzy, poszukamy sponsorów, tylko trzeba odwagi. To wy, młodzi powinniście przejmować ster w sprawowaniu władzy w waszych samorządowych gminach. Młodzi ludzie posiadają odwagę, która zdolna jest pokonywać wszelkie trudności. Pamiętam, gdy kupowaliśmy tę działkę pod gimnazjum, jakie były lokalne nastroje, że takie bajoro, tyle hektarów pod dachem. No i co? Udało się. To jest wielka sprawa. Jak się zrobi jeszcze ten jeden segment - będziecie mieli jedną z najpiękniejszych szkół gimnazjalnych na Podkarpaciu.

- Czy Pana zdaniem hala sportowa przyczyni się do wyłonienia przyszłych mistrzów?

- Oczywiście, że jest to możliwe. Ja przyjaźnię się z wybitnym sportowcem i mistrzem olimpijskim Robertem Korzeniowskim. Mam okazję często

z nim rozmawiać; on właśnie wychował się w małej miejscowości i myślę, że i tutaj w Wadowicach może się ktoś taki urodzić i na pewno się urodzi, a sprawą najważniejszą jest właśnie odpowiednie zaplecze do uprawiania sportu.

- A w jaki sposób mógłby Pan jeszcze pomóc naszemu gimnazjum?

- Ja pomagam gimnazjum przez cały czas, zarówno w budowaniu gimnazjum jak i w budowaniu sali gimnastycznej. Mam taki fundusz, który wspiera inwestycje sportowe i nie ukrywam, że bardzo poważne środki zostały skierowane tu, do Wadowic; ja tu pracowałem 25 lat, tu w tej szkole moja żona pracuje, ja znam tę waszą szkołę na wylot, te wszystkie problemy wasze, szkolne, sukcesy i porażki do mnie docierają. Nawet kuchnia jest jedną z najlepiej wyposażonych kuchni w okolicy, tj. z pieniędzy od marszałka z programu „aktywizacji obszarów wiejskich”. Wyremontowana szkoła podstawowa w Wadowicach Górnych i elewacja jak również szkoła w Wadowicach Dolnych - roboty te wykonane zostały z pieniędzy od marszałka. Ja po prostu uważam, że wspierać należy tych, którzy są aktywni. Dzisiaj pieniądze nie są w Warszawie gdzieś u ministrów. Pieniądze są u władzy regionalnej w województwie, właśnie w Urzędzie Marszałkowskim. Ale muszą być dobre pomysły, dobre projekty, a z wójtmem mi się bardzo dobrze współpracuje, bo to jest mój przyjaciel. Znamy się po prostu bez słów, wystarczy, że popatrzymy w oczy i już wiemy, co mamy robić. I to po prostu funkcjonuje i z tego się bardzo cieszę.

Dziękujemy za rozmowę.

Starosta Powiatu, Pan Józef Smaczny

- Czy to jest Pańska pierwsza wizyta w naszym gimnazjum?

- W gimnazjum w Wadowicach – tak.

- Jak się Panu podoba?

- Jestem zachwycony, brakuje mi słów aby wyrazić podziw – szkoła przepiękna, chociaż ja rozumiem, że szkoła to nie tylko budynek, nie tylko sale, ale przede wszystkim szkoła to nauczyciele i uczniowie i tutaj jestem również pod wrażeniem tego, co dzisiaj widziałem – te występy budzą podziw, uznanie i chciałbym, aby takich szkół, gimnazjów jak wasze, było w naszym powiecie jak najwięcej i w naszym kraju także, bo przecież młodzież jest przyszłością naszego narodu, naszego kraju.

- Jak Pan myśli, czego brakuje jeszcze w naszej szkole?

- Nie wiem czy są jeszcze jakieś braki, bo przy pierwszej wizycie nie zauważyłem braków, ale myślę, że powinno sojuszników, sympatyków

przybywać, bo nigdy pomocy nie jest za dużo. Szkoły borykają się z różnymi problemami natury finansowej, materialnej i myślę, że chyba te braki mogą jedynie dotyczyć tej kwestii.

- A w jaki sposób mógłby Pan pomóc naszemu gimnazjum?

- Poprzez lepszą współpracę szkół ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest powiat, są to wszystkie licea, szkoły zawodowe. Korzystając z okazji chciałbym podpowiedzieć wszystkim tegorocznym absolwentom gimnazjum, by kierowali się do szkół ponadgimnazjalnych w Mielcu na takie kierunki, które zapewnią im pracę. Takimi kierunkami są: operator maszyn sterowanych numerycznie, frezer, zawody, których deficyt występuje w tej chwili. Inwestorzy, którzy zamierzają wejść do Mielca zadają pytania staroście powiatu, czy będą mogli znaleźć fachowców w tych dziedzinach. Jeśli ktoś z absolwentów zdecyduje się kształcić w tym kierunku jestem spokojny, że znajdzie pracę i nie pójdzie na bezrobocie. Dlatego zachęcam do tego, by w ybierać te kierunki kształcenia.

Dziękujemy za rozmowę.



Przedstawiciel Wojewody, Pani Jadwiga Kaźmierczak

- Jakie wrażenie na Pani zrobiło nasze gimnazjum a w szczególności oddana dzisiaj do użytku hala sportowa?

- Gimnazjum jest przepiękne a taka hala sportowa jest marzeniem wielu szkół. Jest pełnowymiarową halą i właściwie przystosowaną do uprawiania różnorakiego sportu.

- Jakie wspomnienia dotyczące sportu zachowała Pani z czasów szkolnych?

- Oj, bardzo dużo, dlatego, że byłam bardzo aktywna sportowo; byłam w reprezentacji szkolnej w siatkówce – sport do dziś uprawiam i w związku z tym szczególnie się cieszę, że to, co zobaczyłam, świadczy o waszym chętnym uprawianiu sportu.

- Czy sport w środowisku wiejskim może rozwijać się bez dodatkowych impulsów?

- Sport, tak jak każda dziedzina wymaga pasji, zainteresowania czyli ludzi, którzy reprezentują takie postawy, a to wymaga takiej prozy życia jak finansów.

- W jaki sposób Wojewoda może pomóc naszemu gimnazjum?

- Sądzę, że jeżeli są projekty umożliwiające pozyskanie środków na wyposażenie, czy na rozbudowę, to z pewnością. Jeżeli szkoła spełnia kryteria, to również nasz urząd takie działania wspiera.

Dziękujemy za rozmowę.



Przedstawiciel kuratora oświaty, Pani Elżbieta Gołąbek

- Jakie odczucia ma Pani po odwiedzeniu naszego gimnazjum?

- Jestem mile zaskoczona ogromem pracy, która tutaj została wykonana pod kątem przygotowania tej uroczystości, bo sam obiekt już mi jest znany, gdyż bywam tu częściej niż inni goście, ze względu na pełnione obowiązki.

- **Czego potrzeba młodzieży w naszym wieku, aby czerpać przyjemności z edukacji?**

- Myślę, że tego, co dzisiaj słyszeliśmy z ust Pani Dyrektora, czyli zachęty, pochwały, akceptacji a przede wszystkim miłości.

- Czy Pani zdaniem nie należałoby w przyszłości ułożyć tak programów nauczania, żeby np. nie hamować zdolnego polonisty poprzez jego problemy z matematyki?

- Jest podstawa programowa, jest ramowy plan nauczania, który jest obowiązujący dla wszystkich, co wymagane jest do tego, żeby każdy młody człowiek zdobył podstawy edukacji, czyli tzw. wykształcenie ogólnokształcące. A dla talentów należałoby wystartować od granicy tej podstawy programowej i ramowego planu nauczania stwarzając im dodatkową ofertę takich zajęć, w których chcieliby się realizować.

Dziękujemy za rozmowę.



Wójt Gminy, Pan Stefan Rysak



- Czy oddana dzisiaj do użytku hala sportowa jest Pana osobistym sukcesem?

- O tak! Dla mnie sport zawsze był oczkiem w głowie, zawsze lubiłem go będąc młodym i jeśli chodzi o kluby sportowe pozaszkolne jestem w Zarządzie, staram się im pomagać i cieszę się, że te kluby sportowe będą miały godziwe warunki do uprawiania sportu.

- **Co będzie się znajdować w niezabudowanej części obiektu, czyli w segmencie „B”?**

- Jak już mówiłem w swoim wystąpieniu, pomysł jest. Ale zamiary trzeba mierzyć też na siły; mam tu na myśli krytą pływalnię czy basen, ale wybudować nie jest tak trudno, jak później utrzymać taki obiekt, którego eksploatacja wynosiła by w granicach 700 – 800 tysięcy rocznie na samo utrzymanie. Można oczywiście liczyć na dodatkowe dochody od wynajmujących tenże basen. Taki obiekt byłby ekonomiczny, gdyby dwie, trzy gminy wspólnie go posiadały, a najlepiej, gdyby te trzy gminy złożyły się na budowę w Wadowicach Górnych. Mam tu na myśli układ: Wadowice Górne, Radomyśl Wielki, Przecław oraz Wadowice Górne, Radomyśl Wielki, Czermin.

- Czyli można rozumieć, że ma Pan zamiar dokończyć tę inwestycję?

- Do końca kadencji zostało mi jeszcze pół roku, na pewno zostanie poddany ocenie moich wyborców, mieszkańców i zobaczymy jak będę kandydował na następną kadencję na wójta, jak te inwestycje przełożą się na wynik wyborczy. Każda inwestycja ma swoich sprzymierzeńców jak również przeciwników. Podobnie w tym przypadku, gdybyśmy się gnęli pamięcią wstecz, to są tu dzisiaj z nami zwolennicy inwestycji, jak również i ci, którzy byli przeciw budowie tego gimnazjum i hali sportowej. Myślę, że czują się dzisiaj chyba trochę niezręczne.

Dziękujemy za rozmowę.



*młodzież słucha wystąpienia
zaproszonych gości*

Dyrektor Gimnazjum, Pani Irena Początek

- Jak czuje się osoba, która pozostawia po sobie kolejne inwestycje?

- Wspaniale, wprost wspaniale. Jestem szczęśliwa, zadowolona, że rośnie szkoła, pięknie, że dla uczniów są coraz lepsze warunki do nauki. Szczęśliwa jestem, że w końcu wyszedł z korytarza, że jest na sali gimnastycznej, bo dzięki temu wszyscy na tym zyskali: ci, co ćwiczą i ci, którzy uczą się matematyki, języka polskiego, bo wtedy już im ten szum na korytarzu nie przeszkadza.



- W jaki sposób godziła Pani rolę pedagoga, gospodarza obiektu, pracodawcy?

- Często jest to trudne zadanie, żeby to wszystko naraz pogodzić. Aby to wszystko pogodzić rozdzielałam zadania pomiędzy poszczególnych ludzi, nie wszystko sama. Dobierałam sobie odpowiedni zespół ludzi i dzięki temu np. pracę pedagoga specjalisty powierzyłam odpowiedniej osobie. Ale sama też w jakimś stopniu tę funkcję pedagoga pełnię. Bo wiadomo jestem odpowiedzialna za wychowanie dzieci.

i młodzieży. Przyznam się, że pełnienie roli pedagoga jako nauczyciela przedmiotu i wychowawcy sprawia mi chyba największą frajdę i najmniej kłopotu.

- Praca z młodzieżą jest dla Pani przyjemnością, czy może czymś innym?

- Zawsze przyjemnością. Ja potrafię nakrzyknąć na młodzież, ale nie chowam do nich urazy. A często odpowiedzi na to, jaka jest młodzież, szukam w dorosłych, a nie w samej młodzieży.

- Jakie motto życiowe chciałaby Pani przekazać nauczycielom, uczniom?

- Tak staraj się przeżyć każdy dzień, żeby nie było Ci żal, że minął, że coś zaprzepaściłeś, zmarnowałeś i patrz z nadzieją w przyszłość. Jutro będzie lepiej, jeśli dzisiaj ni się coś nie udało, może mi się to uda jutro.

Dziękujemy za rozmowę.



Panorama naszej szkoły od strony segmentów B, C i D

KRONIKARSKIM OKIEM – dokończenie ze strony 2

Ale to nie było wszystko. Kolejne utwory muzyczne oznajmiały widzowi, że wkraczają na arenę uczniowie, którzy będą prezentować współczesne dyscypliny.

Najpierw dziewczęta. Pięć kół olimpijskich, pięć pokazów tańca synchronicznego. Kolor zielony – drążek, potem żółty – gimnastyka, niebieski – wstążka, czarny – hula hop, czerwony – skakanka. Później chłopcy – pokazowy trening piłki ręcznej, piłki nożnej, siatkówki, koszykówki.

Na zakończenie ćwiczenia na stepie. Brawa nie cichły. To nie był jednak koniec. Wtem usłyszeliśmy We are the champions i występujący, stojąc w kręgu, unosili ręce do góry. Słusznie. Mają rację! Są zwycięzcami. Są mistrzami. Zastępują na gałązkę wawrzynu. A potem jeszcze usłyszeliśmy słowa podziękowań płynące od honorowych gości. Poczęstunek dla wszystkich zakończył ten wspaniały dzień.



TENDENCJE WIOSNA / LATO



- moda wzoruje się na latach 60;
- jeśli nawet coś wydaje się proste i banalne, to warto pamiętać, że w modzie są koronki (najlepiej ręcznie robione);
- prawdopodobnie zapanują trzy kolory: złoty, biały i zielony;
- będzie też w modzie połączenie bieli z czernią, styl marynarski
- rybaczek i bolerka (bowiem na wybiegach w Paryżu i Mediolanie wzorowano się na hiszpańskich elementach stroju kobiecego i męskiego);
- modne kwiaty, falbany i dużo koloru;
- w dalszym ciągu utrzymuje się tendencja rustykalno – etniczna (długie spódnice, obszerne koszule ze wzorami etnicznymi)
- spódnice – długie, marszczące, przylegające do ciała.

A tak naprawdę, należy pamiętać o tym, jak wyglądamy i w czym czujemy się dobrze. W tym sezonie wszystkie chwytły dozwolone. Pamiętać trzeba tylko jedno. Odpowiedni strój na odpowiednią chwilę. To też jest trendy.

78 Ceremonia wręczenia nagród

Sobota, 5 marca 2006 w [Kodak Theatre](#) w [Hollywood, Kalifornia](#)

Prowadzący: [Jon Stewart](#)

Czas trwania: 3 godziny, 33 minuty

Transmisja Telewizyjna: [ABC](#)



Oskary za rok 2005

Tytuł najlepszego filmu 2005 roku otrzymała niezależna produkcja opowiadająca o współczesnych konfliktach rasowych w Los Angeles - "[Miasto gniewu](#)".

Dużą niespodzianką jest liczba zdobytych nagród Akademii dla filmów "[King Kong](#)" i "[Wyznania gejszy](#)". Produkcje te nie zdobyły nominacji w najbardziej znaczących kategoriach, jednak udało im się otrzymać aż po trzy statuetki.

Za przegranego można uznać w tym roku "[Good Night, and Good Luck](#)" [George'a Clooneya](#). Film miał 6 nominacji między innymi w kategorii najlepszy film, reżyser i aktor, nie zdobył jednak żadnej nagrody. Za to sam [George Clooney](#) otrzymał statuettę za drugoplanową rolę w filmie "[Syriana](#)". Żadnej statuetki nie zdobył również dramat [Stevena Spielberga](#) "[Monachium](#)".

Oskara specjalnego za całokształt twórczości zdobył [Robert Altman](#).

Konkurs

**Podaj imiona i nazwiska czterech Polaków, którzy otrzymali Oscara.
Na odpowiedzi do 3 kwietnia oczekuje Redakcja.**

Kupon jednorazowy zwalniający z pytania

.....
Nazwisko i imię, klasa

.....
data, przedmiot / podpis opiekuna gazetki

Redakcja: Publiczne Gimnazjum, 39-308 Wadowice Górne 133E, tel. (014) 6661020

e-mail: gimn_wg@op.pl; strona www: www.pgwg.z.pl

Opiekun: mgr Justyna Owczar, Współpraca: mgr Anna Kwiatkowska
Redakcja: Izabela Piechota, Sylwia Rzemieńska, Justyna Dziubek